XXVII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 10,38-42): W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona».

«Marto, Marto, troszczysz si? i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego»

Rev. D. Josep RIBOT i Margarit
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, jak każdego dnia, Ewangelia uczy nas czegoś nowego. Jezus zaproszony do domu Betanii, daje nam lekcję człowieczeństwa: On, który kochał ludzi, pozwala się kochać, bo obie rzeczy są ważne. Odrzucenie dowodów uczuć, od Boga i od innych, byłoby wielkim błędem, z surowymi konsekwencjami dla świętości.

Marta czy Maryja? Ale... po co konfrontować tych, którzy tak się kochają, i Boga? Jezus miłował Martę i Maryję, i ich brata Łazarza, i kocha każdego z nas.

W drodze do świętości nie ma dwóch identycznych dusz. Wszyscy staramy się kochać Boga, ale z własnym stylem i osobowością, nikogo nie naśladując. Naszym wzorem jest Chrystus i Matka Boska. Masz coś przeciwko temu jak inni traktują Boga? Spróbuj uczyć się z ich sposobu pobożności.

«Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła» (Łk 10,40). Służyć innym w imię miłości bożej to zaszczyt, a nie ciężar. Służymy z radością, jak Maryja swej krewnej Elżbiecie i na weselu w Kanie Galilejskiej, czy jak Jezus obmywając nogi podczas Ostatniej Wieczerzy?

«Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego» (Łk 10,41-42). Nie traćmy spokoju czy dobrego humoru. Dlatego dbajmy o obecność Boga. «Zrozumcie: jest coś świętego, boskiego, co jest ukryte w sytuacjach najbardziej zwyczajnych. Do każdego z was należy odkrycie tego (...); albo będziemy potrafili odnaleźć Pana w naszym codziennym życiu, albo nigdy Go nie znajdziemy» (św. Josemaria).

«Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona» (Łk 10,42). Bóg chce nas szczęśliwymi. Niech nasza Matka w Niebie pomoże nam doświadczać radości oddawania się Bogu.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Dusza ocieplana w kontemplacji będzie w życiu doskonalsza w działaniu» (Święty Grzegorz Wielki)
- «Duch modlitwy odzyskuje czas dla Boga, wychodzi z obsesji życia, w którym ciągle brakuje czasu, odnajduje pokój rzeczy niezbędnych i odkrywa radość z nieoczekiwanych darów. Dobrymi przewodniczkami w tym zadaniu są Marta i Maria, które nauczyły się od Boga harmonii rytmu rodzinnego.» (Franciszek)
- «(...) Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i "szkołą bogatszego człowieczeństwa". W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczania, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1657)